N^ro 349
D. 28. Grudnia.
NIEDZIELA.
ROK 1828.

# KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

*Hołd Krakowa Zygmuntowi III.* 1587.

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Most może dziś przywróconym będzie. — Dziś zimna stopni 8.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* zł: od 10 i pół do 11 i pół. —*Pszenicy* od 27 do 33. — *Jęczmienia* od 8 do 9. — *Owsa* od 5 i grosz srebrny do 6 gr: 20. — *Siana* furę iednokonną od 10 do 18; parokonną od 22 do 26. — *Słomy* furę od 6 do 8.

Wczoraj było bardzo wiele przypadków w tutejszem mieście z powodu *ślizgawicy*, szczególniej konie padały co chwila. Woziwoda wiozący swą beczkę od Wisły, postradał swego Konia, gdy ten złamał nogę! narzekania i płacz tego ojca kilkorga dziatek, którego iedynym zarobkiem było wożenie wody, zastanowiło przechodzącą szanowną osobę, która natychmiast dała biednemu Woziwodzie tyle, iż może kupić innego Konia! Są więc ludzie w tej stolicy istotnie dobroczynni.

*Redakcja Pamiętnika Kolumb* zawiadamia, iż pismo to w formie i objętości dotychczasowej, wychodzić będzie i w ciągu roku przyszłego, z dodaniem części iednej w niektórych poszytach pod tytułem: *Gazeta Podróży* i *Jeografji*. Cena prenumeraty kwartalnej zostaie taż sama; to iest zł. 9 w Warszawie, a zł. 12 na Prowincji. Wszystkich dotąd 4 tomów *Kolumba* z r. z. dostać można u wszystkich Kolektorów po zł. 9 za tom. W handlu zaś JP. *Kupiga* w domu Petyskusa można niektóre numera dokompletować po zło. 1 gr. 15 za exemplarz. —

*Maxymiljan Michaliński* lat 60 liczący, roznoszący ciasta na sprzedaż, onegdaj przy ulicy Brzozowej w mieszkaniu iedząc obiad, udawił się mięsem i mimo spiesznego ratunku, do życia przywróconym niezostał. —*Kamiński Jan* wyrobnik lat około 40 maiący, znaleziony nie żywy na pustym placu przy ulicy *Solec* około Nru 2926; przyczyna śmierci z przeziębnienia, gdyż był bardzo w lichej odzieży i boso.

*Taniec Polski* na 2 i 4 ręce skomponowany na Pjanoforte przez *Serravalle*, dedykowany JW. Hrabinie z Potockich *Mostowskiej*, wyszedł świeżo z litografji i przedaie się u Brzeziny, Magnusa i Brauna.

---

Dziennik *Kurlandzki* umieścił po części podług *Pszczoły północnej*, ułożony rzut oka na ukończoną wyprawę: »Konwencją uskutecznioną przez *Rossją*, zawartą w *Petersburgu*, przez którą uznano konieczność zapewnienia Grekom obywatelskiego politycznego bytu, wszyscy ludzie prawi i roztropni w *Europie* przyięli z najżywszem uczuciem wdzięczności. Do iakiegokolwiek narodu należący równy brali udział przy teraźniejszej wojnie. Rozpoczęto ią dla zadosyć uczynienia nadwerężonych traktatów, dla pomszczenia obrażonej godności *Rossji*; i tylko ten kogo mamił osobisty i brudny interes nie mógł uznać iż

cała ucywilizowana ludzkość niezmiernie na tem skorzysta, gdy mocarstwo, którego podstawą iest surowość i barbarzyństwo, upokorzonem zostanie. *Rossja* potrzebuie tylko wolnej przeprawy przez *Bosfor*, *Dardanele*, iaką ma przez *Sund* i ciaśninę *Gibraltaru*; lecz całej Europie potrzeba, aby tyle zniszczonych ludów, należących niegdyś do grona iej rodzin, zostały iej przywrócone; aby obszerne, niegdyś zbytkowo obfituiące, a teraz spustoszone krainy zostały powrócone oświacie i nazawsze były zasłonione przeciw uciemiężaiącemu iarzmu niedołężnych barbarzyńców. Wojna święta osiągnęła zasłużone błogosławieństwo. 6 miesięcy upłynęło od chwili iak CESARZ wysłał iedno z wojsk swoich. W chwilach stanowczych, sam stanął na iego czele, a, w Europie, Multany, Większa i Mniejsza Wołoszczyzna, za Dunaiem zaś, znaczna część Bulgarji, 8 twierdz, wraz z warownemi stanowiskami nad Dunaiem i dwoma nieprzyiacielskiemi obozami, zostały zdobyte. Trofeami naszemi są: 957 armat, 180 chorągwi, i niezmierne zapasy, 17 większych i 45 mniejszych statków zatopiono lub zabrano, 9ciu Baszów i 22,500 ludzi złożyło broń przed naszemi wojskami, a tysiące rodzin Bulgarskich oswobodzone są z niewoli. W *Azji* zdobyto 3 Paszaliki czyli Gubernie, z 6ciu twierdzami, 3ma zamkami i 3ma obozami; a w tych 313 armat, 195 chorągwi i 11 buńczuków. W niewolą uięto 8 Baszów i 8000 żołnierzy. Oddział nieprzyiacielski, z 30,000 ludzi złożony, został pobity i rozproszony. I tu uwolniono kilka tysięcy rodzin, pędzonych od Turków iak trzody, i przywrócono ziemi rodzinnej, którą w przyszłości bezpiecznie będą zamieszkiwać pod opieką zwycięzców. Korzyści te kosztuią nas 8 dział, straconych pod *Szumlą*, i około 6,000 ludzi poległych. Linja naszego wojska rozciąga się teraz od warownego *Kalafat*, z którego boiaźń Turków wypędziła, a zatem od *Widdynu*, aż do utwierdzonej nanowo *Warny*. Przednie straże nasze stoią nad *Kamczatczykiem*, *Dewin* zaięty, *Bazardżik* i *Prawody* zasłonione. Od *Szumli*, gdzie obserwacja w czasie zimy nie była potrzebną, i od *Sylistrji*, gdzie mróz i wylewy utrudniały oblężenie, wojska nasze wróciły na leże zimowe do *Multan* i *Wołoszczyzny*, i z stratą odparły nieprzyiacioł, chcących przeszkadzać ich pochodowi. przyszłość iest w ręku NAJWYŻSZEGO; lecz, pod tarczą mądrości i bohaterskiego ducha swego monarchy, *Rossja* tylko pomyślności spodziewać się może.»

### *NOWOSCI ZAGRANICZNE.*

Wice Król *Egiptu* przyjmuie najuprzejmiej każdego badacza natury i starożytności przybywaiącego do *Alexandrji*, wydaie oraz rozkaz żeby każdemu z nich dodany był najdókładniejszy przewodnik do *Kairu* oraz i straż dla bespieczeństwa.— Teraźniejsza flotta *Szwedzka* iest powiększona kilkunastą nowemi okrętami woiennemi które są bardzo pięknie wybudowane.—W pewnem mieście Nieмieckiem zakochał się syn bogatego kupca w córcę biednego człowieka, który za długi został osadzony w więzieniu. Szlachetny młodzieniec chcąc dopomódz temu nieszczęśliwemu i razem ożenić się z iego córką, błagał ojca aby zezwolił na ten związek, lecz Ojciec skąpiec i zdzierca, tak się rozgniewał, że syna wysłał niezwłocznie za granicę, zgroźbą iż go wydziedziczy ieżeli bez iego zezwolenia wróci do domu. Biedna Panienka od wszystkich opuszczona, musiała iść w służbę, w pobliskiem miasteczku, gdzie pełniła pracowicie i gorliwie wszelkie usługi. W kilka miesięcy ów Kupiec nagle zakończył życie, a u-

wiadomiony o tym młodzieniec objąwszy majątek nieuważał na ubóstwo owej Panienki, ożenił się z nią, a Ojca uwolnił z więzienia, zapłaciwszy za niego wszystkie długi.—Tak zwanych *Kurdow* którzy, iak wiadomo, są narodem Azjatyckim będącym w teraźniejszej wojnie w wojsku Tureckiem także czynnym, opisuią w krótkości iak następuie: Mężczyźni tego narodu są wysocy i smagli, nieco brunatni, maią czarne włosy i twarz przyiemną. Ubior ich składa się zwykle z czarnego grubego sukna, które sami wyrabiaią z koziej sierci, noszą na głowach czerwone czapki; są wybornemi iezdcami i bardzo zgrabnemi do rzucania pik i wykonania niemi różnych obrotów. Śpiew iest dla nich najmilszą zabawą, wysilaiąc głos tak mocno iż w znacznej odległości ich słyszeć można. Ten naród lubi niepodległość, iest gościnny a razem chciwy rabunku. Każdy podróżny który do nich przybywa, zostaie uprzejmie przyięty, iednak gdy się z ich domu oddali, zostaie w pobliskich górach zrabowany. Moc Ojca nad swemi dziećmi iest u *Kurdow* nieograniczona aż do późnego wieku. — W *Pekinie* w Chinach wychodzi od wieków Gazeta ogromnego formatu, drukowana na kitajce, donosząca tylko o wiadomościach kraiowych. Tameczni mieszkańcy pokładaią zupełną ufność w prawdzie tej Gazety, a to z powodu że w r. 1726 pewny urzędnik umieścić kazał fałszywą wiadomość, za co śmiercią ukarany został, i odtąd podobny wypadek nie wydarzył się. Oprócz tej gazety dotąd niewolno wydawać innej w *Pekinie*. W Królewskiej Bibljotece w *Paryżu*, znajduie się exemplarz tej gazety, wyd: w roku 1798, format iej ma 10 łokci i ćwierć. Bilety wizytowe Chińczyków są takiejże obszerności, drukowane w różnych kolorach, z których każdy oznacza dostojność osoby do której się posyłaią. Lord *Makartnej* dostał podobny bilet wizytowy od Wice Króla *Petchelinu*, można było nim zasłać podłogę gabinetu iak kobiercem. — W *Genewie* są teraz 2 małżeństwa, z których iedno żyie z sobą ciągle 64 a 2gie 65 lat w największej iedności.— Dnia 3 m. b. młody Xże *Bordo* zwiedził rotundę słoniów, w ogrodzie botanicznym w *Paryżu*; dozorca zaproponował iednemu z małych towarzyszów Xcia wsiąść na to źwierzę. Gdy boiaźliwe dziecię nie śmiało, Xże, obracaiąc się do swego guwernera, zawołał: »Och, ia z rozkoszą wsiadłbym.» Baron *Damas*, który nie opuszcza żadnej sposobności rozwiiania szczęśliwych zarodów młodego wychowańca, zezwolił na to. Słoń ukląkł, Xże wsiadł i kilka razy przeiechał się po rotundzie, z wielkiem podziwieniem patrzących.» — Gdy system *Huskissona* względem wolnego handlu zdaie się caraz bardziej upadać w Angłji, tymczasem rząd Pruski trzyma się go ciągle z najlepszym skutkiem, według stosunków, pochodzących z położenia kraiu. Granica Pruska iest otwartą dla przywozu z każdego kraiu; nie dawno zmniejszono opłatę od wielu towarów, a wszelako powiększyły się dochody. W końcu roku pokazała się przewyżka ich o 9 miljonów talarów.

## *PRZYJECHALI do WARSZAWY.*

Wodziński Wincenty Hrabia z Sułkowa. — Wiśniewski Józef Poseł z Piotrkowa. — Rulikowski Jan Kasztelanic z Uniatyniu. — Moszyńska Franciszka Hrabina z Kazmierza. — Rościszewska Wiktorja Kanoniczka z Dzierzgowa.—Przebędowski Piotr Hrabia z Krzewicy. — Lasocki Paweł Kommissarz z Borkowa. — Mikorski Jan Hrabia z Słubic. — Klembowski Bonawentura Czynownik z Wilna. —Starzyński Alexander Hrabia z Galicji.—Jaźwiński Franciszek Referendarz z Radomia.

## *DONIESIENIA.*

Do Handlu Korzeni i Win przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 416 na przeciw Kościoła XX.

Karmelitów, nadszedł świeży transport POMARAŃCZ i innych rozmaitych Bakalji.

Przedkilką dniami zgubiono 1szy Tom dzieła dodatkowego Szylera w okładce papierowej. Znalazca raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera.

Onegdaj iadąc ku Powązkom zgubiono Krzyż złoty Wojskowy Polski. Uprasza się o oddanie za nagrodą do Placu Polskiego.

Lokal na Traktjernią i inne Stancje są do naięcia od Nowego Roku 1829, w domu Zaiezdnym przy ulicy Bednarskiej Nr 2673.

Przy ulicy Żelaznej pod Nr 1147 Lit: B. odbędzie się Licytacja w dniu 5tym Stycznia r. p. o godzinie 3ciej po południu na 30 fur Chmielu Rossyjskiego razem lub częściami, obejrzeć go można za zgłoszeniem się do Gospodarza domu powyższym Numerem oznaczonego.

Gdyby kto miał do ustąpienia mieszkanie z trzech Pokoi złożone Kawalerskie, z Meblami na miesiące, choćby nie od ulicy byle wygodne i ciepłe, raczy adres swój zostawić w Drukarni Kurjera a to w iak najkrótszym czasie.

Ktoby miał zamiar lokować 18 lub 24,000 złotych na 1wszą hypotekę, niech raczy zostawić adres w domu Petiskusowej przy ulicy Wierzbowej, w Winnym Handlu Konieczkowskiego.

Ktoby miał od Nowego Roku, Pokoj nie mały z Przedpokoikiem dla Kawalera niedaleko Tłómackiego, na dole, lub 1szem piętrze do wynaięcia; niech raczy zostawić adres przy ulicy Danielewiczowskiej w Handlu P. Karóla Dangel.

Ktoby miał do sprzedania *Lustro stoiące i parę Dek futrzanych na Konie*, zgłosi się pod Nr 1343 przy ulicy Sto Krzyskiej, gdzie Stróż kamieniczny da informacją.

Podpisany Reient Kancellarji Ziemiańskiej Woiewodztwa Mazowieckiego ostrzega Publiczność, iż Certyfikat Kommissji Centralnej Likwidacyjnej na Summę 18,183 złp: na dniu 23 Lutego 1825 r. pod Nr Dowodu 5028, Dziennika 11,379 na imie Starozakonnego Wigdora Jckowicza Glass, Handlarza wydany, a przez tegoż w dniu 27 Lipca 1826 r. w Kancellarji podpisanego dla Antoniego Pechnika Rzeznika tutejszego złożony, z Szafy zamkniętej, w którym był zachowanym, został skradziony. Już o tej zbrodni, tak Bank Królestwa, iako też Kommissja Centralna Likwidacyjna iest uwiadomioną i stosowne kroki w drodze Kryminalnej zostały przedsiewzięte, aby iednak kto w dobrej wierze zawiedzionym i oszukanym niezostał, ogłasza się niniejsze Ostrzeżenie. — Warszawa d. 27 Grudnia 1828 r.

*Stanisław Truszczyński* Reient.

W dniu 30 Grudnia r. b. o godzinie 10tej zrana w Warszawie przy ulicy Muranowskiej w domu Nr 2194 i 5, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Szafa, Piecyk żelazny, Kanapka, i t. d. przez publiczną Licytacją sprzedane będą. —

*A. Topolski* Komornik Sadowy.

*Inspektor Policji Wydziału VIII.*

W skutek polecenia Urzędu Municypalnego M. S. Warszawy Reskryptem na dniu 23 Listopapa b. r. za Nr 46,554 z Wydziału Policji wydanego nakazuiącego sprzedaż przez publiczną licytacją Superficjów, pozostaiących dotąd na gruncie iako to: 1) Dwóch domów drewnianych pod Nr 687 przy ulicy Leszno, tudzież: 2) Possessji drewnianej niemniej Parkanu częścią murowanego częścią drewnianego pod Nr 1130 przy ulicy Żelaznej sytuowanych, niebezpieczeństwem zawalenia się grożących i z tego względu na rozebranie przeznaczonych, podaie do wiadomości publicznej, iż licytacja w dniu 30 Grudnia r. b. o godzinie 10 zrana na gruncie wspomnionych Possessji odbywać się będzie, a zarazem wzywa maiących chęć nabycia rzeczonych Superficjów, ażeby w miejscu i czasie powyżej oznaczonym stawić się nieomieszkali i życzenia swe w tej mierze do Protokułu podali. O warunkach wspomnionej licytacji powziąść można każdego czasu wiadomość w Kancellarji podpisanego Inspektora pod Nr 933, przy ulicy Chłodnej zamieszkanie maiącego.— *Szyiewski.*

Podaie do wiadomości, że w d: 29 b. m. przy ulicy Królewskiej Nr 1066 zrana o godz: 10 i w dni następne, w dalszej kontynuacji sprzedane będą iako to: resztę Mobiljów, Rygały, Win w różnym gatunku, Porter, iak niemniej puszczone będą na publiczną licytacją pretensje czyli należytości do Ksiąg Kupieckich zaciągnięte około 8000 złp: wynoszące, u różnych Osób znajduiące się, Osobie przybicie otrzymuiącej oddana będzie specyfikacja długów, z imion nazwisk Osób wymienionych, iak niemniej Ksiązki w których też długi znajduią się z zareczeniem Właściciela, pod przysięgą, iż długi specyfikacją objęte, sprawiedliwie mu się od Osób w tej specyfikacji wymienionych należą. — *Andrzej Tryllerowicz* K. T. C.

TEATR. W krótce wznowiona Opera *Józef w Egipcie*. Arcy-dzieło *Mehula*.